PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI. Warszawa, sobota 6 czerwca 1931 r. Nr. 127.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The Manchester Guardian 4.VI, zamieszcza wywiad z sen. Mileną Rudnicką oraz art. wst. p. t. „Polska przeciwko Radzie", w którym pisze, iż sen. Rudnicka dostarczyła nowych dowodów w swym wywiadzie, na to, iż rząd polski zignorował zupełnie zalecenia komitetu trzech odnośnie załatwienia sprawy z mniejszością ukraińską. Jest rzeczą zwykłą — pisze autor — że oskarżony rząd wyraża wobec Rady Ligi chęć pojednania i daje nieokreślone przyrzeczenie, a gdy burza minie, lub nawet jeszcze w czasie jej trwania kontynuuje prześladowania. Korespondent berliński „Manchester Guardian" oraz senatorka Rudnicka stwierdzili, że pomiędzy rządem polskim oraz posłami ukraińskimi żadne rokowania nie odbyły się. Autor wyraża ubolewanie z tego powodu, że posiedzenie komitetu trzech przypadło jednocześnie ze sprawą unji celnej oraz konferencji rozbrojeniowej i dlatego było ono pośpieszne i niezadawalające. Ostatnie słowo ma rząd polski, który nie zmienił swego warunku, iż Ukraińcy winni wycofać wpierw wszystkie swe petycje z Ligi i dać w ten sposób publiczny dowód swej lojalności względem Państwa Polskiego. Innemi słowy, rząd polski odmawia podjęcia rokowań. Autor uważa to za „szantaż" i obelgę w stosunku do Rady Ligi. Jest rzeczą zasadniczą, iż Ukraińcy winni otrzymać natychmiast zapewnienie, iż sprawa ich znajdzie się na przyszłej sesji Rady Ligi. Zawsze istnieje niebezpieczeństwo wybuchu tam, gdzie jest beznadziejność i rozpacz. Aktom gwałtów ukraińskich można zapobiec, jeżeli zdoła się utrzymać pewną wiarę w przyszłą sesję Rady Ligi.

Preuss. Ztg. 2.VI, omawia książkę włoskiego dziennikarza Sergio di Cesare „Balcani di Nord-Est" skierowaną przeciwko „korytarzowi".

Z nielicznych głosów prasy finlandzkiej w sprawach polskich z drugiej połowy maja cytujemy *Svenska Pressen*, który w dwuch artykułach ustosunkował się w zwykły sobie nieżyczliwy i krytyczny sposób do zmiany rządu w Polsce, podkreślając, iż „w sprawie obustronych demonstracyj górnośląskich opinja polska widzi źdźbło w oku niemieckiem, a nie widzi belki w oku własnem".

Arbetarbladet wymienił Polskę w przeglądzie krajów dyktatury, dowodząc, iż „dyktatura polska jest niewolnikiem kapitału francuskiego, szwedzkiego i amerykańskiego".

Nieuwe Rotterdamsche Courant 27.V, w związku ze zmianą gabinetu w Polsce spodziewa się zaostrzenia stosunków pomiędzy rządem a opozycją.

Algemeen Handelsblad 28.V, wypowiada się podobnie, przyczem wyraża zainteresowanie co do obecnych planów Marszałka.

Münchener Zeitung 26.V, powtarzając za „Times'em" wiadomość o podpisaniu przez rząd polski umowy z trustem telefonicznym w Liverpoolu w sprawie pożyczki 550 tys. funt. szterl. na rozbudowę polskiej sieci telefonicznej stwierdza, że kapitał angielski już od lat jest silnie zaangażowany w życiu gospodarczem Polski. Faktowi temu przypisać należy stanowisko, jakie Anglja zajmuje stale wobec kwestji rewizji granic.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPOTKANIE W CHEQUERS. SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

The Times 4.VI, w koresp. z Berlina pisze, że zaproszenie delegatów niemieckich do Chequers jest wyrazem szczerego pragnienia wejścia w kontakt z wybitnymi niemieckimi mężami stanu celem poinformowania się co do ich poglądów i zagadnień, przed jakiemi stoją Niemcy, lecz nie należy spodziewać się, że wizyta w Chequers da odrazu konkretne rezultaty w sprawie reparacyjnej, na której głównie skoncentrowana jest uwaga Niemiec.

Le Journal 4.VI, w art. St. Brice'a omawia spotkanie w Chequers i twierdzi, że nie tyle Niemcom zależało na niem, jak Anglikom, a to ze względu na kwestję rozbrojenia. Niemcy dopiero z chwilą odesłania sprawy Zollvereinu do Rady Ligi, zaczęli przywiązywać wagę do spotkania z Hendersonem i wtedy tylko zaczęli lansować rewizję planu Younga, widząc podatny teren do ustępstw na ich korzyść. Jakie są nastroje w Anglji widać najlepiej z tego, że o prowokacjach Stahlhelmowców prasa angielska wypowiada się raczej pobłażliwie i uważa, że trzeba się liczyć z wrażliwością Niemców na niektórych punktach.

Tremonia 2.VI. (Dortmund), pisze m. in.: „Obecna sytuacja w Niemczech ze względu na kryzys gospodarczy jest bardzo poważną. Jednak, poza Brüningiem, nikt nie widzi drogi wyjścia. Obecnie jednak nie należy denerwować się. Brüning podczas wizyty swej w Chequers wykaże, że granice wszelkich możliwości zostały już osiągnięte i że nic więcej nie można uczynić. Wizyta w Anglji musi przynieść jakąś zmianę".

Stettiner General-Anzeiger 31.V, w art. omawiającym niemieckie niepowodzenia genewskie konstatuje, iż prasa niemiecka, przywiązując duże nadzieje do każdorazowej sesji i oczekując nadzwyczajnych rezultatów, przygotowuje temsamem grunt do nieuniknionych następnie rozczarowań. Popełnianego błędu nie należy powtórzyć z okazji spotkania w Chequers.

Pommersche Tagespost 30.V, podkreśla otwarcie, iż ostrze manifestacji Stalhelmu we Wrocławiu skierowane jest przeciwko Polsce. „Polska powinna pamiętać — pisze dziennik — iż jej intrygi na terenie Ligi Narodów mogą mieć jeszcze powodzenie w ciągu najbliższych lat, lecz, że o ostatecznem rozstrzygnięciu zadecyduje siła narodów". Apel Stahlhelmu na pograniczu polsko-niemieckiem ma — zdaniem dziennika — zwrócić uwagę całego świata na palącą kwestję stosunków polsko-niemieckich.

La Tribuna 3.VI, donosząc w kor. z Berlina o zjeździe Stahlhelmu we Wrocławiu, z uznaniem podkreśla siłę prądów narodowych w Niemczech, dążących do podniesienia Niemiec i obalenia krępujących układów pokojowych. Autor uwypukla to, że poprzedni zjazd odbył się nad Renem a obecny nad granicą polską w tym celu, by podkreślić silną wolę Niemiec w kierunku żądania zwrotu tych ziem niemieckich, które im zabrano przy pomocy układów pokojowych. Chociaż Hitler nie wypowiedział się, do jakiej formy rządu dąży, a Stahlhelm ma charakter monarchistyczny, jednakże obydwa te prądy narodowe dążą przez rozwiązanie sejmu pruskiego do obalenia dyktatury socjalno-demokratycznej.

FRANCJA A Z. S. R. R.

The Times 4.VI. Korespondent z Paryża pisze, iż rozmowy francusko-sowieckie, zmierzające do poprawy wzajemnych stosunków handlowych, weszły w nową i bardziej definitywną fazę. Jutro — pisze koresp. — ma przybyć do Paryża delegacja sowiecka na czele z Dowłaskim, celem natychmiastowego rozpoczęcia rokowań z Ministerstwem Handlu. Od czasu proklamowania przez rząd francuski dekretu poddającego handel rosyjski systemowi pozwoleń wwozowych i kontyngentów, wymiana towarów pomiędzy dwoma krajami spadła do poziomu tak niskiego, że nie czyni ona zadość ani interesom sowieckim ani interesom przemysłowców francuskich. Moskwa domagała się ustalenia jakiegoś modus vivendi, lecz dopóki Sowiety prowadziły otwarty atak przeciwko Francji, Quai d'Orsay nie było skłonne do podjęcia rozmów. Obecnie panuje przekonanie, że sytuacja zmieniła się na tyle, iż usprawiedliwia rozpoczęcie rokowań.

Bezpośrednim przedmiotem rokowań jest zamiar osiągnięcia porozumienia, któreby pozwoliło na podjęcie stosunków handlowych. Panuje przekonanie, że jeżeli przebieg rokowań będzie zadawalający, to Moskwa zwróci się prawdopodobnie do Francji z propozycją rozważenia wzajemnego paktu militarnej nieagresji. Jeżeli taka propozycja zostanie skierowana, to Quai d'Orsay będzie zmuszone rozważyć ją przychylnie, mimo, że pakt Kellogga czyni zbytecznem nowe w tej sprawie porozumienie.

Kölnische Ztg. 5.VI, w koresp. z Paryża pisze, że nie jest to wcale rzeczą przypadku, iż tuż przed podróżą niemieckich ministrów do Anglji rozeszły się pogłoski o rokowaniach sowiecko-francuskich. Z drugiej strony jest znamienne, iż w rokowaniach niemiecko-francuskich poważni francuscy politycy starali się swoim kolegom niemieckim wytłumaczyć, iż zbliżeniu Francji do Niemiec stoją na przeszkodzie stosunki niemiecko-sowieckie. Wnioskiem z tego stanu rzeczy może być tylko to, iż Francuzi chcą zapobiec przedłużeniu paktu berlińskiego i „wbicie klina między Niemcy a Rosję".

Der Tag 4.VI, w koresp. z Paryża pisze o pogłoskach co do rokowań sowiecko-francuskich w sprawie paktu nieagresji i podnosi, że w paryskich kołach politycznych panuje pogląd, iż ta sprawa mogła być przyczyną niedawnej wizyty min. Zaleskiego w Paryżu. Podobno propozycja zawarcia paktu wyszła od Rosji, która uzależnia zawarcie tego paktu od korzystnego rozwiązania sprawy przedwojennych długów Rosji. Pozatem Rosja potrzebuje teraz pieniędzy i zależy jej na uregulowaniu stosunków handlowych z Francją. Pewne koła francuskie starają się

osłabić znaczenie tych pogłosek i wskazują na wielkie trudności porozumienia sowiecko-francuskiego.

Der Tag 4.VI, pisze, że w kołach politycznych francuskich sądzą, iż w toku konferencji europejskiej udało się Sowietom zdobycie dla siebie korzystnej pozycji przez to, iż wykorzystały one niezgodę państw europejskich. Wobec tego wytworzyła się dla Niemiec nowa sytuacja, jeżeli chodzi o sprawę odnowienia traktatu berlińskiego. Nie wydaje się jednak możliwe, aby ewent. porozumienie gospodarcze sowiecko-francuskie pociągnęło za sobą porozumienie polityczne, gdyż tutaj zaraz wypłynie sprawa Polski. Przyszłość dopiero okaże, o ile Francja odwróciła się od „dotychczasowych zamiarów interwencyjnych".

Jest rzeczą możliwą, iż francuskie zabiegi mają na celu oddziałanie na sprawę odnowienia traktatu berlińskiego. W każdym razie nie należy zapominać, iż zbliżenie sowiecko-francuskie poważnie oddziałałoby na położenie Niemiec.

L'Oeuvre 4.VI, w art. Henry Barde'a omawia pertraktacje francusko-sowieckie, odbywające się obecnie w Paryżu, których celem ma być znalezienie modus vivendi dla handlu francuskiego z Sowietami i pakt nieagresji ze strony Rosji. Wskutek dumpingu sowieckiego Francja zmuszona była zastosować obostrzenia względem importu towarów rosyjskich, co wywołało represję sowiecką. W rezultacie bilans handlowy francusko-sowiecki cofnął się na niekorzyść Francji. Obecnie delegacja francuska chce spróbować możliwości porozumienia z Sowietami. W Genewie Litwinow, usiłując przekonać kapitalistyczny świat o możliwości pokojowego istnienia obok siebie dwuch systemów gospodarczych: kapitalistycznego i bolszewickiego, zaproponował pakt nieagresji gospodarczej, lecz Briand postawił warunek dokładnego przestudjowania warunków tego paktu, ażeby uniknąć później nieprzyjemnych niespodzianek. Tak więc pakt nieagresji ekonomicznej upadł. Obecnie mowa jest o pakcie nieagresji militarnej, który, zdawałby się zbędnym pomiędzy narodami, które podpisały pakt Kelloga. Ponieważ jednak odmowa ze strony Francji podpisania nowego paktu posłużyłaby bolszewikom za temat do propagandy antyfrancuskiej, Francja jest gotowa do podpisania jeszcze jednego paktu, który chociaż nie wniesie żadnego ulepszenia, nie może jednak zaszkodzić. Mimowoli powstaje pytanie, co jest powodem tego kroku bolszewików? „Prawdopodobnie potrzebują oni kredytów, ażeby kosztowne instalacje, które zostały sprowadzone dla celów piatiletki, nie zardzewiały doszczętnie".

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Dreptatea 4.VI, w art. wst. twierdzi, że społeczeństwo rumuńskie wzięło nieliczny udział w wyborach i tem należy tłumaczyć stosunkowo małe wyniki, osiągnięte przez stronnictwo narodowo-włościańskie.

Viitorul 4.VI, w art. wst. stwierdza, że wybory odbyły się w spokoju a głosy narodowo-włościańskie są nieliczne, gdyż ogół jest zniechęcony do haseł, których rząd narodowo-włościański w ciągu dwu lat władzy nie urzeczywistnił.

The Daily Herald 3.VI. Korespondent dyplomatyczny pisze, że zwycięstwo rządu rumuńskiego oznacza dwie zasadnicze rzeczy: definitywne usunięcie z kraju królowej Heleny z Rumunji, co prawdopodobnie nastąpi w ciągu kilku najbliższych dni, oraz że Rumunja podejmie w bardzo krótkim czasie rokowania z Niemcami o traktat handlowy.

SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH.

La Tribuna 3.VI, w art. wst. twierdzi, że zebrane przez pożyczkę narodową 6 miljardów dowodzi wzajemnego zaufania, istniejącego między premjerem, rządem i narodem. Naród włoski, udzielił rządowi swoich oszczędności o 2 miljardy więcej niż się spodziewano, co należy uważać za plebiscyt, w którym naród opowiedział się za rządem faszystów.

Königsb. Hart. Ztg. 3.VI, podkreśla podobieństwo, jakie zachodzi między ostatniemi posunięciami Mussoliniego wobec Watykanu, a orjentacją partji Hitlera oraz wypowiada przekonanie, że walka przeciwko Kościołowi nie powiedzie się ani Mussoliniemu, ani też Hitlerowi, podobnie jak nie powiodła się Bismarckowi.

SYTUACJA GOSPODARCZA NA LITWIE.

Rytas 28.V, w art. wst., omawiającym przyczyny ogólno-światowego kryzysu gospodarczego, nawołuje rząd litewski do powzięcia odpowiednich środków celem zwalczenia tego kryzysu, który na Litwie dotychczas jeszcze nie przejawił się w jaskrawej formie. Dziennik zaznacza, że sytuacja gospodarcza Litwy w dużym stopniu będzie zależała od tegorocznego urodzaju. Jeśli sytuacja rolników ulegnie choćby nieznacznej poprawie, to — zdaniem dziennika — nawet przewlekły kryzys w d. c. nie będzie ostro odczuwany na Litwie.

Lietuvos Aidas 28.V, w notatce p. n. „Struktura litewskiej gospodarki rolnej" zamieszcza — na podstawie danych ostatniego spisu gospodarstw rolnych — dane dotyczące wielkości obecnych gospodarstw rolnych na Litwie. Z danych tych wynika, że gospodarstwa od 1 do 12 ha stanowią 12 proc. wszystkich gospodarstw rolnych na Litwie, których liczba wynosi 295.024, a zajmowany przez nie obszar 4.146.583 ha. Gospodarstw od 100 — 150 ha pozostało na Litwie 849, od 150 — 200 ha — 357 i wreszcie powyżej 200 ha — 266.

Lietuvos Aidas 31.V, podaje, że 88 proc. gospodarstw rolnych na Litwie są uprawiane przez ich właścicieli, a tylko 12 proc. oddanych jest w dzierżawę.

RÓŻNE.

O Seculo 1.VI, (Lizbona), w art. wst. „Iberyzm" dowodzi na podstawie historji, że Portugalja nigdy nie była skłonna do tworzenia jednego państwa z Hiszpanją, od której w ciągu wieków coraz inne kraje odrywały się, zrywając wszelką łączność. Chociaż więc w Hiszpanji częste były dawniej głosy za połączeniem się, a teraz po upadku monarchji znowu się powtarzają, to w Portugalji ogół społeczeństwa chce utrzymywać z Hiszpanją tylko dobre stosunki sąsiedzkie.

Druk. „Kadra", Warszawa Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.